

Kabaret Moralnego Niepokoju, Karton Fa

Jeszcze przed rokiem, a polu za blokiem
Nie jeden w ziemi dłużył sobie kret
Wszystko wywiozło kilka wywrotek
I postawili olbrzymi mi sklep
W supermarkecie wszystko jest co chcecie
Karp w galarecie po tysiąc sztuk
Jajka na kopę, bańki na ropę
I moja żona krzycząca wciąż kup
Szabada szabada ty i ja
Kup karton fa
Szabada szabada ty i ja
Mydełka fa
Mamy już mąki na prawie sto lat
Prędzej niż cukier skończy się świat
Kupię do piwa garść otwieraczy
Dwa grosze taniej, coś jeszcze znaczy
Szabada, szabada ...
Nie wiem do czego mi ten segator
Brali go ludzie, wziąłem i ja
Szał mnie ogarnął, ktoś mi zagarnął
Dwie tony tortu, blachę na dach
Mam do hokeja w koszuku kij
I chińskie zupki z koreańskich żmij
Sernik i piernik, rynne i gogle
Wszystko co nie jest mi potrzebne wogóle
Szabada, szabada ...
W domu tak patrzę, no kurza mać
Co mi odbiło tyle tego brać
I wśród mydełek mina mi zrzędła
Bo sam się w wała zrobiłem bez mydła
Mamy już mąki na prawie sto lat
Prędzej niż cukier skończy się świat
Zapraszam wszystkich do siebie w gości
Bo właśnie się skończył termin ważności
Szabada, szabada ...